

OPÓŹNIENIE „BUŁGARSKIEGO ROSOMAKA”. PROBLEM PRZEMYSŁOWY I POLITYCZNY [KOMENTARZ]

Jak poinformował minister obrony Bułgarii Krasimir Karakaczanów, program zakupu 150 kołowych transporterów opancerzonych dla wojsk lądowych jest opóźniony i możliwe, iż umowy nie uda się zawrzeć w bieżącym roku. Problemem jest duże zainteresowanie oferentów, ale też wymagania Bułgarii w zakresie ulokowania aż 20% wartości kontraktu w lokalnym przemyśle. Koszt programu oszacowano na 1,46 mld lewa (850 mln dolarów).

Niestety, projekt Wojsk Lądowych jest opóźniony i potrzebne są dalsze wysiłki, aby mógł zostać uruchomiony przed końcem roku – ostrzega minister obrony Bułgarii, Krasimir Karakaczanów. Główny problem, to oprócz złożoności kontraktu, potrzeba ulokowania 20% jego wartości w bułgarskim przemyśle obronnym. Rząd w Sofii zapewnia, iż posiada wystarczający potencjał techniczny, ale paradoksalnie, problemem jest relatywnie niski koszt komponentów pochodzenia krajowego. Uzyskanie wymaganych 20% wymaga więc znacznie większego nakładu w całości konstrukcji pojazdu.

Pozostają też dylematy czysto techniczne. Udało się ustalić, że 90 podstawowych transporterów opancerzonych, mających zastąpić w bułgarskiej armii zmodernizowane lokalnie pojazdy radzieckie BTR-60PB-MD1, ma być zbudowane w układzie 8x8. Pozostałe 60 maszyn to różnego typu pojazdy specjalistyczne, mające zająć miejsce np. 24 przeciwpancernych wyrzutni samobieżnych 9P148 „Konkurs” zabudowane na starych transporterach BRDM-2. One dla odmiany mogą powstać w tańszej konfiguracji 4x4 lub 6x6, co jest kwestią otwartą w zależności od możliwości oferentów. Kontrowersje dotyczą też innych spraw, takich jak uzbrojenie czy wymagany poziom ochrony

Kolejna komplikacja to dziesięcioletni plan realizacji i finansowania programu, co utrudnia zarówno jego realizację jak i wycenę. Wynika to jednak z bardzo ograniczonych możliwości finansowych Bułgarii, szczególnie w sytuacji zaplanowanego na bieżący rok zawarcia umowy zakupu myśliwców wielozadaniowych. Będzie to więc program o wpływie na budżet bułgarskiego ministerstwa obrony porównywalnych do programu Wisła w Polsce. Te liczne komplikacje spowodowały, że w styczniu nie udało się rozesłać zapytań ofertowych.

Czytaj też: [Bułgarski parlament poparł zakup F-16](#)



Patria AMV podczas testów ogniowych w Bułgarii. Fot. MO Bułgarii

Tymczasem zainteresowanie bułgarskim kontraktem jest bardzo duże. Wśród konkurujących o nie koncernów wymienia się m. in.: General Dynamics Land Systems, Patrię, Rheinmetall czy Textron. Część z producentów prezentowała już w Bułgarii pojazdy w proponowanej konfiguracji i tak jak fińska Patria 8x8, niektóre przeszły już testy poligonowe.

Transportery kołowe, to obok samolotów myśliwskich jeden z najbardziej kosztownych i pilnych programów modernizacyjnych bułgarskich sił zbrojnych. Najpilniejszy jest zakup 90 transporterów piechoty dla trzech batalionów wyposażonych obecnie w pojazdy BTR-60PB, gdyż jak ostrzegał już w 2016 roku ówczesny dowódca wojsk lądowych a dziś szef sztabu gen. Andriej Bocew - *mogą one posłużyć jeszcze 3-5 lat, a potem zamiast piechoty zmotoryzowanej zostanie nam piechota.*

Obecnie Bułgaria nie tylko potrzebuje tych pojazdów do realizacji własnych działań, ale będąc członkiem NATO powinna dysponować, co najmniej jedną batalionową grupą bojową zdolną do realizacji zadań sojuszniczych. Jest to sytuacja zbliżona bardzo do problemu myśliwców, który dziś w Bułgarii jest kwestią podwójnie problematyczną. Posiadane przez ten kraj MiGi-29 nie tylko nie nadają się do misji NATO, ale nie są w stanie zapewnić nawet podstawowej ochrony własnej przestrzeni powietrznej, która realizowana jest dziś w ramach misji NATO Air Policing.